

Sygn. akt I CZ 92/07

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

w sprawie z powództwa M.K. i P.K.

przeciwko Gminie U.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 sierpnia 2007 r.,

zażalenia strony pozwanej na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 listopada 2206 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżone postanowienie w części odrzucającej apelację
pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 lipca 2006
r.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 30.11.2006 r. odrzucił apelację Gminy U. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 6.07.2006 r. Uznano, że sprawa rozpoznana przez Sąd Okręgowy ma charakter gospodarczy, a ponieważ apelacja Gminy U. została wniesiona pod rządem ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, to opłata stosunkowa od apelacji winna być uiszczona bez wezwania przez sąd. Stosując art. 130² § 3 i 4 k.p.c. i art. 373 k.p.c. należało apelację odrzucić, skoro opłaty nie uiszczono bez wezwania.

We wniesionym zażaleniu pozwana Gmina zarzuciła błędne zastosowanie art. 130² § 3 i 4 k.p.c., art. 373 k.p.c., a nadto art. 1 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Domagało się uchylenia zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W sprawie jest poza sporem, że Sąd Okręgowy w K. rozpoznał ją w trybie „zwykłym”, jako sprawę cywilną, a nie gospodarczą. W konsekwencji, skoro apelację wniósł burmistrz Gminy U., Sąd Okręgowy wezwał stronę do uiszczenia opłaty sądowej należnej od apelacji (k. 365) i opłata ta została uiszczona (k. 369). Sąd Apelacyjny uznał, że przedmiotowa sprawa ma charakter gospodarczy i skoro rozpoznanie jej przez sąd „cywilny” nie powoduje utraty jej „gospodarczego” charakteru, to stosując obowiązujący już w dacie wniesienia apelacji art. 130² § 4 k.p.c., apelację pozwanej Gminy odrzucił. W zażaleniu pozwana Gmina podnosi, że skoro powodowie – jako wspólnicy spółki cywilnej zaprzestali prowadzenia działalności gospodarczej z dniem 1.05.2005 r., a więc utracili status przedsiębiorców, to przedmiotowa sprawa następnie straciła charakter „gospodarczy”. Stanowisko to nie jest uzasadnione. W uchwale z dnia 5.10.1995 r. III CZP 128/95 (OSNC 1996, nr 1, poz. 13) Sąd Najwyższy stwierdził, że do sądów gospodarczych należy rozpoznawanie tylko spraw określonych w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 24.05.1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz.U. Nr 33, poz. 173 ze zm.), w których strony są podmiotami gospodarczymi w chwili wniesienia pozwu. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela to

stanowisko. Istotnie status prawny stron jako przedsiębiorców należy ocenić na chwilę wniesienia pozwu i to chwila jest miarodajna dla kwalifikacji sprawy jako gospodarczej. Odnosząc te stwierdzenia do okoliczności niniejszej sprawy należy zauważyć, że pozew wpłynął do sądu w dniu 17.02.2005 r. i jest bezspornym, iż w tej dacie powodowie byli jeszcze przedsiębiorcami, na co wskazuje sama pozwana Gmina.

Nie sposób natomiast przejść do porządku dziennego nad dalszymi zarzutami zawartymi w zażaleniu. Należy przede wszystkim zauważyć, że zgodnie z art. 201 § 1 k.p.c. przewodniczący bada w jakim trybie sprawa powinna być rozpoznana oraz czy podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu odrębnym i wydaje odpowiednie zarządzenia. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.07.1994 r. III CZP 87/94 (OSNC 1995, nr 1, poz. 5) przekazanie sprawy pomiędzy wydziałem cywilnym a sądem gospodarczym (wydziałem gospodarczym) w tym samym sądzie następuje na podstawie zarządzenia przewodniczącego wydziału lub postanowienia sądu, niepodlegających zaskarżeniu w drodze zażalenia. W konkretnej sprawie przewodniczący Wydziału wydał takie zarządzenie w dniu 17.02.2005 r. polecając wpisać sprawę do repertorium „C”. Oznacza to, że sprawa została zakwalifikowana do rozpoznania w postępowaniu „zwykłym” i to w tym postępowaniu Sąd Okręgowy sprawę rozpoznał, także na etapie postępowania międzyinstancyjnego. Nie stosowano więc odmienności przewidzianych dla postępowania w sprawach gospodarczych. Prawdą jest, że błędne rozpoznanie sprawy przez sąd „cywilny” nie powoduje utraty charakteru „gospodarczego” danej sprawy, wszakże nie oznacza to, aby sąd drugiej instancji władny był stosować w tej sprawie rygory przypisane do postępowania w sprawach gospodarczych. Rzecz w tym, że decyzje przewodniczącego Wydziału wydana na podstawie art. 201 § 1 k.p.c. ma doniosłe znaczenie gwarancyjne i pozwala zarówno stronom, jak i sądom obu instancji na zachowanie pewności co do tego, w jakim postępowaniu sprawa została rozpoznana. Jeśli więc sprawa została przez przewodniczącego wydziału zakwalifikowana do rozpoznania w postępowaniu zwykłym i w tym postępowaniu sąd I instancji ją rozpoznał, to także sąd II instancji winien rozpoznać sprawę w zwykłym postępowaniu, a tym samym na tym etapie nie może zastosować

rygorów przewidzianych dla postępowania w sprawach gospodarczych. Przeciwnie stanowisko może spowodować naruszenie gwarancji procesowych stron. Z tych względów nie znajdowało uzasadnienia zastosowanie w sprawie art. 130² § 4 k.p.c., natomiast zastosowaniu art. 130² § 3 k.p.c. stał na przeszkodzie fakt, że apelacja nie została wniesiona przez radcę prawnego. Zaskarżone orzeczenie w części odrzucającej apelację pozwanej Gminy w przedmiocie uwzględnienia powództwa głównego należało więc uchylić (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ k.p.c.).